

Machalis Aggelis, prezydent Pannaxiakos, drużyny, w której trenuje w trakcie wakacji Manolas, aby być w dobrej formie przed nadchodzącym sezonem, udzielił wywiadu dla *Radio Marte*, w którym opowiadał m.in. o decyzji obrońcy - jeszcze - Giallorossich.

- Manolas spędza wakacje a Naxos, to piękna wyspa, przede wszystkim dom Kostasa, który rozpoczynał tutaj swoją karierę. Znam go od dziecka, zanim stał się sławnym piłkarzem i dla nas jego kariera jest zaszczytem. Manolas trenuje z moim zespołem, Pannaxiakos, ale nie dzieje się to pierwszy raz. Za każdym razem gdy wraca do swojego kraju przyjeżdża trenować z nami, również dlatego, że spotyka tutaj starych przyjaciół i bawi się w minigierkach. Manolas nie zapomina o swoim kraju pochodzenia, jest związany ze swoją ziemią. Nie widziałem się jeszcze z Manolasem, gdyż byłem w Atenach, ale spotkam się z nim w najbliższych dniach. Wiem, że Kostas chciał zostać we Włoszech, które przypominają mu jego Grecję ze względu na zwyczaje i ubiory. Powiedział swoim przyjaciołom, że udając się do Neapolu będzie czuł się jeszcze bliżej domowego otoczenia. Jestem pewien, że będzie szczęśliwy w Naponi i świetnie się tam odnajdzie. Wcześniej mówiliśmy forza Roma, teraz forza Naponi.

Według dziennikarskich pogłosek Grek ma trafić na południe Włoch za 34 mln euro, a Azzurri odzyskają około 20 mln euro w karcie Diawary.

Autor: abruzzo